

Sukces ginekologów z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie

2015-09-11

Zabieg polega na pobraniu tkanki jajnika i zamrożeniu jej w odpowiednich warunkach. Tkanka oczekuje na zakończenie terapii onkologicznej. Potem jest ponownie wszczepiana do ciała pacjentki.

Ta metoda jest szansą dla wielu, także młodych kobiet poddanych kuracji onkologicznej. Jak podkreśla dr Waśniewski zwiększa się liczba zachorowań nowotworowych u kobiet, także młodych, poniżej 35 roku życia, które mogą być matkami. Wzrasta agresywność leczenia, co podnosi szansę na wyleczenie, ale osłabia płodność.

- Stąd pomysł oncofertility. To połączenie angielskich słów oznaczających „onkologię” i „płodność” - mówi specjalista. - Ten temat dopiero rozwija się na świecie i Polsce. Jesteśmy pionierami tej metody, która pozwala u dużej grupy leczonych nią kobiet przywrócić funkcję hormonalną, a u większości z nich umożliwia również powrót czynności rozrodczych. Zwiększa się szansa na zajście w ciążę, także drogą naturalną.

Jak wspomina ordynator krioprezewacja z początku grudnia 2012 r. odbyło się bardzo szybko.

- W czwartek dowiedziałem się, że kobieta od następnego poniedziałku rozpoczyna terapię onkologiczną, więc czasu mieliśmy bardzo niewiele - opowiada dr Waśniewski. - W piątek metodą laparoskopową pobrałem jajnik, a ponieważ zależało nam na czasie mąż naszej

pacjentki zawiózł go do Kliniki Leczenia Niepłodności Invicta w Gdańsku, która w 2009 r. jako pierwszy ośrodek w kraju wprowadziła krioprezervację tkanki jajnikowej. Tam tkanka została zamrożona w ciekłym azocie.

Od tego czasu minęło już ponad 2,5 roku. U kobiety stwierdzono remisję w chorobie nowotworowej. Termin operacji ustalono na 9 września. W zabiegu uczestniczyły przedstawicielki Invicty. Dr n. med. Joanna Liss, kierownik laboratorium in vitro trójmiejskiego szpitala oraz pomagająca jej Anna Bruszczyńska przywiozły specjalny pojemnik, gdzie w temperaturze -196 st. C znajdował się wycinek tkanki jajnika podzielony na cztery fragmenty. - Tkanka jest w dobrym stanie - mówiła dr Liss. Rolą obu embriolożek było doprowadzenie jej do wymaganej temperatury.

Dr Tomasz Waśniewski w asyście lek. med. Piotra Martyna implantował ją pacjentce. - Trzy fragmenty wszczepiliśmy do jajnika, który pozostał po zabiegu z grudnia 2012 r., a ostatni w lożę po usuniętym drugim jajniku - opowiada ordynator. - Operacja przebiegła bez przeszkód. Pacjentka dzień po operacji nie kryła zadowolenia. - Czuję się dobrze - mówiła.

O pełnym sukcesie będzie można mówić, kiedy jajniki na nowo podejmą funkcje hormonalne. - Dowiemy się tego za około pół roku - wyjaśnia dr Waśniewski.

Kobieta jest dobrej myśli. - Poproszę o wykonanie zdjęcia z moim maleństwem, które urodzę w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Olsztynie - dodała z uśmiechem.

Ginekolodzy z WSS tkankę jajnikową pobrali już od kilku kobiet. Czekają na efekty leczenia onkologicznego.

Pierwsze dziecko dzięki oncofertility urodziło się w 2004 r. we Francji. Od tej pory na całym świecie urodziło się kilkadziesiąt takich dzieci. W Polsce może być nawet kilkadziesiąt tys.

kobiet, które powinny przejść taką kurację.

Za wprowadzenie tej metody dr Tomasz Waśniewski pod koniec czerwca br. odebrał w Warszawie nagrodę. Uroczystość odbyła się w pałacu Staszica, siedzibie Polskiej Akademii Nauk. Wyróżnienie Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu w Olsztynie nadało Stowarzyszenie Grupa Robocza na Rzecz Innowacji w Ochronie Zdrowia w kategorii Innowacyjna technologia medyczna „za krioprezerwację tkanki jajnika u pacjentek poddanych leczeniu onkologicznemu Oncofertility.

Dr Tomasz Waśniewski pytany o powody zastosowania tej pionierskiej w Polsce metody odpowiada, że na bieżąco śledzi osiągnięcia w medycynie i stara się wprowadzać na swoim oddziale. – A dzięki krioprezerwacji podnosimy komfort życia kobiet, dla których możliwość zajścia w ciążę jest niezwykle ważnym aspektem życia – mówi.

{vsig}aktualnosci/op_gin{/vsig}



oper4.jpg